

*Sygn. akt II K 445/12*

*Sygn. akt 1 Ds. 1030/12*

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 24 czerwca 2013 r.**

Sąd Rejonowy w Środzie Śląskiej II Wydział Karny w składzie:

**Przewodniczący: SSR Katarzyna Liżyńska**

Ławnicy: ---

Protokolant: Stanisława Kwapińska

przy udziale Prokuratora Małgorzaty Szymańskiej z Prokuratury Rejonowej w Środzie Śląskiej

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 29 października 2012 r., 03 grudnia 2012 r., 02 stycznia 2013 r., 24 czerwca 2013 r., sprawy

**P. H. (1)**

syna W. i K. zd. M.

urodz. (...)

we W.

oskarżonego o to, że:

I. w dniu 26 czerwca 2012 r. w S. gm. K. w mieszkaniu przy ul. (...) kierował groźby pozbawienia życia oraz uszkodzenia ciała pod adresem byłej żony S. H. przy czym groźby te wzbudziły w niej uzasadnioną obawę ich spełnienia,

**tj. o przestępstwo z art. 190 § 1 k.k.**

II. w dniu 26 czerwca 2012 r. w S. gm. K. wdarł się do mieszkania przy ul. (...) należącego do byłej żony S. H. i wbrew jej wezwaniu nie opuścił go,

**tj. o przestępstwo z art. 193 k.k.**

**orzeka:**

I. uznaje oskarżonego **P. H. (1)** za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w punkcie I-wszym części wstępnej wyroku tj. przestępstwa z art. 190 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 190 § 1 k.k. wymierza mu karę 4 (czterech) miesięcy pozbawienia wolności;

II. uznaje oskarżonego **P. H. (1)** za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w punkcie II-gim części wstępnej wyroku tj. przestępstwa z art. 193 k.k. i za to na podstawie art. 193 k.k. wymierza mu karę 3 (trzech) miesięcy pozbawienia wolności;

III. na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. łączy oskarżonemu wymierzone kary jednostkowe pozbawienia wolności i orzeka karę łączną 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

IV. na podstawie art. 69 § 1 i § 2 k.k. oraz art. 70 § 1 pkt 1 k.k. warunkowo zawiesza oskarżonemu wykonanie orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności na okres 3 (trzech) lat próby;

V. na podstawie art. 71 § 1 k.k. orzeka od oskarżonego karę grzywny w wysokości 50 (pięćdziesięciu) stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki dziennej grzywny na kwotę 10 (dziesięciu) złotych;

VI. na podstawie art. 63 § 1 k.k. zalicza oskarżonemu na poczet orzeczonej kary grzywny okres jego zatrzymania w sprawie od dnia 26 czerwca 2012 r. do dnia 28 czerwca 2012 r.;

VII. zasądza od oskarżonego P. H. (1) na rzecz oskarżycielki posiłkowej S. W. wydatki poniesione przez oskarżyciela posiłkowego związane z zastępstwem procesowym w kwocie 648 (sześćset czterdzieści osiem) złotych;

VIII. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa zwrot kosztów postępowania i wymierza mu opłatę w kwocie 170 zł.

## UZASADNIENIE

### ***Na podstawie dowodów przeprowadzonych w toku rozprawy głównej Sąd ustalił następujący stan faktyczny sprawy:***

Późnym wieczorem dnia 26 czerwca 2012 r. oskarżycielka posiłkowa S. W. wraz z dwójką swoich małoletnich dzieci - sześcioletnim synem oraz czteroletnią córką przebywała w wynajmowanym przez siebie mieszkaniu w S.. Z uwagi na późną porę dzieci spały, a S. W. oglądała telewizję. W pewnym momencie zadzwonił P. H. (2) i zaczął krzyczeć, że S. W. zniszczyła mu życie. S. W. rozłączyła się. Chwilę po zakończonej rozmowie telefonicznej z oskarżonym zadzwonił przyjaciel stron, u którego wówczas mieszkał oskarżony i powiedział, że oskarżony dziwnie się zachowuje. S. W. powiedziała przyjacielowi, że oskarżony musi się wziąć w garść po rozstaniu z nią. W czasie tej rozmowy S. W. usłyszała pukanie do drzwi.

Dowód:

zeznania świadka S. W. k.62-64

S. W. rozłączyła się i podeszła do drzwi. Okazało się, że do drzwi pukał jej były mąż - P. H. (2), który powiedział, że S. W. ma mu otworzyć drzwi. S. W. wyczuła zdenerwowanie w głosie oskarżonego i nie chciała wpuścić go do wnętrza mieszkania. Powiedziała mu, że nie jest to pora na odwiedziny i że jeżeli chce zobaczyć się z dziećmi powinien przyjść dnia następnego.

Dowód:

zeznania świadka S. W. k.62-64

Oskarżony pomimo próśb pokrzywdzonej nie odstąpił od drzwi, ale w celu siłowego dostania się do mieszkania byłej żony zapałł się o drzwi, kopnął je i ciężarem ciała doprowadził do ich wyważenia. S. W. usłyszała huk i zobaczyła „lejące” drzwi. Odpadła listwa od drzwi i górny zamek. W tym momencie nie mając już żadnej fizycznej przeszkody oskarżony w sposób gwałtowny wtargnął do lokalu mieszkalnego S. W.. Przystępując do niej stosując przemoc fizyczną złapał pokrzywdzoną za ramiona krzycząc, że jej nienawidzi oraz, że przez trzy dni planował sposób jej zabicia i miejsce zakopania zwłok. Oskarżony P. H. (2) przez cały czas trwania zdarzenia zachowywał się agresywnie wobec byłej żony tj. dusił ją za szyję oraz popychał, w ten sposób, iż pokrzywdzona uderzała się o kolejne meble kuchenne stojące w pobliżu. S. W. została popchnięta przez oskarżonego na łóżko. S. W. płakała, wzywała pomocy, nakazywała oskarżonemu opuszczenie mieszkania. W pewnym momencie P. H. (2) zastosował tak silny ucisk na szyi, byłej żony, że ta nie mogła nic powiedzieć. S. W. w momencie, kiedy następowało osłabienie uścisków oskarżonego na jej szyi próbowała krzyczeć i wzywać pomocy. Podjęła też próbę fizycznej walki z napastnikiem. Oskarżony P. H. (2) krzycząc

do pokrzywdzonej, groził, że zakopie ją w miejscu, którego nikt nie znajdzie oskarżając jednocześnie S. W., iż ta zniszczyła mu życie oraz, że musi płacić alimenty. Na skutek działania oskarżonego pokrzywdzona doznała urazu w postaci otarcia naskórka powieki dolnej prawej oraz stawu kolanowego lewego.

Dowód:

zeznania świadka S. W. k 62-64

częściowo wyjaśnienia oskarżonego 48-49

świadcstwo sądowo – lekarskich oględzin ciała k.11

akta sprawy II K 543/13

dokumentacja fotograficzna k. 58-60

Kiedy oskarżony zauważył, że do pokoju, w którym szarpał się S. W. wszedł ich syn odskoczył od byłej żony. W tym momencie S. W. uwalniając się od oskarżonego złapała syna i zaczęła go przytulać. Oskarżony próbując rozłączyć matkę z dzieckiem kazał mu udać się do sąsiedniego pokoju używając przy tym zwrotów wulgarnych powszechnie uważanych za obelżywe oraz grożąc, zwracając się do dziecka krzychał że zabije jego matkę. Oskarżony trącąc byłą żonę kierował w dalszym ciągu pod jej adresem groźby. W wyniku awantury wszczętej przez oskarżonego ze snu wybudziła się również córka stron. S. W. wzięwszy syna na ręce udała się do pokoju córki, gdzie również skierował się oskarżony ciągnąc byłą żonę za rękę usiłował ją przemieścić do salonu. Oskarżony trącąc byłą żonę w dalszym ciągu kierował pod jej adresem groźby, iż ją zabije, jak również funkcjonariusza Policji, jeśli Policja przyjedzie do mieszkania S. W. w ramach interwencji.

Dowód:

zeznania świadka S. W. k.62-64

Krzyki S. W. wołającej o pomoc usłyszał jej sąsiad R. S. (1), który wezwał Policję. Kiedy na miejscu zdarzenia zjawiała się Policja oskarżony nie chcąc wpuścić funkcjonariuszy do mieszkania przytrzymał drzwi. Po pewnym memencie oskarżony wpuścił policjantów, wyciszył się, wyszedł z mieszkania i nie stawiał oporu. Funkcjonariusze policji zatrzymali oskarżonego.

Dowód:

zeznania świadka S. W. k. 62 - 64

zeznania świadka R. S. (1) k. 49

zeznania świadka W. P. k.62

zeznania świadka M. S. k.105

wyjaśnienia oskarżonego 48 – 49

S. W. następnego dnia udała się do Komisariatu Policji w celu zgłoszenia zdarzenia. Pokrzywdzona na skutek doznanych obrażeń ciała udała się również do szpitala.

Dowód:

zeznania świadka S. W. k. 62 - 64

P. H. (2) ma wykształcenie średnie z zawodu jest renowatorem zabytków. Ma dwoje dzieci w wieku 4 lat i 6 lat wobec, których posiada obowiązek alimentacyjny w wysokości 1 400 złotych. Utrzymuje się z prac dorywczych, z których osiąga dochód w wysokości około 4 000 złotych. Zawiesił działalność gospodarczą. Oskarżony nie był wcześniej karany.

Dowód:

zapytanie o udzielenie informacji o osobie z K. k.25

wyjaśnienia oskarżonego k.48 -49

Oskarżony P. H. (2) przesłuchiwany w toku postępowania przygotowawczego, jak również przed Sądem nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu przestępstwa. Jednakże z treści złożonych przez oskarżonego wyjaśnień wynika, iż nie zaprzecza zaistniałym zdarzeniom. Oskarżony złożył obszernie wyjaśnienia. Oskarżony składając wyjaśnienia przed Sądem przyznał, iż w dniu 26 czerwca 2012 r. przyjechał do mieszkania pokrzywdzonej S. W. w celu porozmawiania z nią w sprawie kłótni telefonicznej do jakiej wcześniej doszło pomiędzy nimi. Oskarżony przyznał, iż była żona nie okazała woli wpuszczenia go do mieszkania. Przyznał również, iż wyważył drzwi. Oskarżony oświadczył, iż nie zwracał się do byłej żony w sposób spokojny. Stwierdził, że spotkanie mało charakter agresywny oraz, że pomiędzy nim, a oskarżycielką posiłkową doszło do szarpaniny. Oskarżony potwierdził fakt, iż świadkiem awantury był jego syn. Oskarżony przyznał, iż podczas zajścia oboje przewrócili się na łóżko. Zaprzeczył, że jego wtargnięcie do mieszkania nastąpiło w sposób gwałtowny i agresywny. Oskarżony oświadczył, iż oparł się jedynie o drzwi, które na tyle okazały się być słabe, iż nie wytrzymały naporu jego pchnięcia. Zdaniem oskarżonego, gdyby drzwi były mocniejsze to nie dałby rady wejść do mieszkania pokrzywdzonej. Oskarżony wyjaśnił, iż wszedł do mieszkania, pomimo tego, iż S. W. prosiła żeby nie wchodził. Co do faktu duszenia pokrzywdzonej oskarżony stwierdził, iż tych okoliczności nie pamięta. Zaprzeczył, jakoby kierował w stosunku do oskarżycielki posiłkowej jakiejkolwiek groźby. Wyjaśnił, iż w czasie pobytu w mieszkaniu S. W. mówił jej jedynie, że przysniło mu się, że ją zabije i że zrobił jej krzywdę. Oświadczył, iż kiedy przyjechała Policja to sam wyszedł do funkcjonariuszy oraz pozwolił się zatrzymać. Oskarżony zaprzeczył, jakoby miał grozić policjantom. Oskarżony wyjaśnił, iż zdarzenie nie miało tak drastycznego przebiegu, jak przedstawiła to jego była żona.

Oceniając zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, Sąd doszedł do przekonania, iż wyjaśnienia oskarżonego P. H. (1), nie przyznającego się do popełnienia zarzucanych mu czynów karanych, nie zasługują na wiarę. Stanowią one jedynie przyjętą przez niego linię obrony, nie znajdującą potwierdzenia w zebranych materiale dowodowym. Wyjaśnienia jego co prawda potwierdzają okoliczność wejścia do mieszkania zajmowanego przez S. W., szarpaninę, wskazują, iż padły słowa o zabiciu S. W. i o krzywdzie, którą miał wyrządzić jej oskarżony, jednak wyjaśnienie przedstawionych twierdzeń jest odosobnione. Oskarżony z jednej strony przyznaje, iż zdarzenia miały miejsce, jednak z drugiej strony umniejsza swoją rolę w zdarzeniu. Jednak wersja przedstawiona przez oskarżonego nie może się ostać. Jego wyjaśnienia są odosobnione i nie znajdują odzwierciedlenia w ustalonym stanie faktycznym, a także nie znajdują uzasadnienia w zasadach logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego. Wyjaśnieniom jego przeczą przede wszystkim dowody w postaci zeznań świadków: S. W., R. S. (2), W. P., M. S. oraz dokumentacji fotograficznej i świadectwa sądowno – lekarskich oględzin ciała S. W.. Podkreślić należy, iż w wyjaśnieniach oskarżonego brak konsekwencji. Oskarżony z jednej strony przyznał, iż doszło do awantury oraz do szarpaniny w wyniku, której oboje uczestnicy zdarzenia upadli na łóżko, a z drugiej zaprzecza, jakoby byłby zdolny do zrobienia krzywdy pokrzywdzonej.

Sąd poddał wnikliwej analizie zeznania pokrzywdzonej S. W. pod względem zgodności zeznań świadka w toku całego postępowania, jak i spójności z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w przedmiotowej sprawie. Sąd nie doszukał się żadnych czynników wskazujących na brak wiarygodności tego świadka. Zeznania S. W. od początku postępowania przygotowawczego, a także przed Sądem były stanowcze, konsekwentne nie wykazujące rozbieżności pomimo upływu czasu. Brak jest zatem podstaw do odmówienia wiary zeznaniom pokrzywdzonej i przyjęcia, iż w sposób bezpodstawny obciąża ona oskarżonego. Zeznania oskarżycielki posiłkowej potwierdza treść zeznań sąsiada R. S. (2), który jako osoba postronna i niezwiązana bezpośrednio ze zdarzeniem, jak również z jego uczestnikami nie ma

interesu, aby jego zeznania potwierdzały wersję zdarzenia przedstawianą przez jedną ze stron postępowania. Świadek wyraźnie słyszał kobiecy głos wzywający pomocy i jego reakcją na to było wezwanie policji. Sąd uznał, że za wiarygodne i odzwierciedlające zachowanie oskarżonego w momencie zdarzenia. Chociaż, nie był on naocznym świadkiem zajścia to z uwagi na bliskość jego miejsca zamieszkania wyraźnie słyszał w dniu 26 czerwca 2012 r. nawoływania pokrzywdzonej S. W. z prośbą o pomoc, a które były bezpośrednim skutkiem i przejawem zachowania oskarżonego P. H. (1). Sąd doszedł, do przekonania na podstawie zasad logicznego rozumowania, iż gdyby oskarżony nie zachowywałby się wobec pokrzywdzonej w sposób agresywny oraz w sytuacji, w jakiej jego była żona nie odczuwałaby bezpośredniego zagrożenia wynikającego z działań oskarżonego podjętych w stosunku do jej osoby to by nie wzywała pomocy osób postronnych.

Również zeznania świadków w osobach funkcjonariuszy Policji, którzy przybyli na miejsce zdarzenia potwierdzają wersję zdarzeń ferowanych przez oskarżycielkę posiłkową. Funkcjonariusze widzieli uszkodzone drzwi, byli świadkami agresywnego zachowania oskarżonego. Zeznania świadków S. W., R. S. (2), W. M. S. są logiczne i wzajemnie się uzupełniają jak, również korelują z pozostałym materiałem dowodowym zebrany w sprawie.

W oparciu o zebrane dowody sprawstwo i wina oskarżonego, zdaniem Sądu, nie budzą wątpliwości.

Zachowanie oskarżonego wyczerpało znamiona przestępstwa określonego w art. 190 § 1 k.k. Oskarżony, bowiem w dniu 26 czerwca 2012 roku w mieszkaniu pokrzywdzonej S. W. groził jej pozbawieniem życia, a groźba ta wzbudziła w niej obawę jej spełnienia.

Przepis art. 190§1kk wskazuje na dwa znamiona opisanego w nim czynu karalnego, mianowicie groźbę popełnienia przestępstwa oraz uzasadnioną obawę zagrożonego, że zostanie ona spełniona. Zatem, by przypisać sprawcy czyn przestępny, groźba wyrażona musi być w ten sposób, by oddziaływała na psychikę osoby zastraszonej przez przedstawienie zagrożonemu zła, które go spotka ze strony grożącego albo innej osoby, na której zachowanie groźący ma wpływ. Zło to ma spotkać zagrożonego w wypadku nie poddania się woli grożącego. Treścią groźby musi być zapowiedź popełnienia przestępstwa. Postępowanie dowodowe bezspornie wykazało, iż w przedmiotowej sprawie swoim zachowaniem oskarżony wypełnił znamiona czynu zabronionego. Oskarżony wywołał u pokrzywdzonej obawę, że popełni przestępstwo na jej szkodę. Obawa była tym bardziej uzasadniona, iż oskarżony grożąc S. W. stosował wobec niej przemoc. Nawet obecność w miejscu zdarzenia małoletnich dzieci nie zdawała się robić na oskarżonym większego wrażenia. Nie sprawiła, że oskarżony zaniechał dokonywania zarzucanego mu przestępstwa.

Na podstawie analizy przedmiotowej sprawy Sąd doszedł do przekonania, iż zachowanie oskarżonego P. H. (1), jakie miało miejsce w dniu 26 czerwca 2012 r. polegające na wdarciu się do mieszkania przy ul. (...), w którym mieszkała jego była żona wraz z dziećmi i wbrew wezwaniu go do opuszczenia mieszkania nie uczynił tego, wyczerpało również znamiona przestępstwa z art. 193 k.k. Przystępstwo naruszenia miru domowego można popełnić jedynie umyślnie. Zatem sprawca musi mieć świadomość, że wchodzi do jakiegoś miejsca bez podstawy prawnej i bez zgody uprawnionego podmiotu albo w tym miejscu pozostaje wbrew żądaniu osoby uprawnionej. W przedmiotowej sytuacji oskarżony P. H. (2) dokonał siłowego oraz gwałtownego wtargnięcia do mieszkania pokrzywdzonej poprzez wywarzenie drzwi, a potem pozostawał w nim pomimo jej wyrażonego sprzeciwu. Świadczą o tym zarówno wyjaśnienia oskarżonego, jak i S. W.. Sama reakcja S. W., która w momencie kiedy usłyszała, iż to oskarżony puka do drzwi i prosiła by odszedł świadczy o tym, iż nie chciała by P. H. (2) wszedł do wnętrza mieszkania, sposób zaś przy pomocy którego oskarżony znalazł się mimo sprzeciwu S. W. – wyważenie drzwi bezspornie świadczy o wdarciu się P. H. (1) do mieszkania S. W.. Umyślność zachowania oskarżonego i to w formie zamiaru bezpośredniego odnośnie przypisanych mu czynów nie budziła wątpliwości Sądu. Z ustalonych okoliczności faktycznych wynika, że oskarżony wypowiadał pod adresem pokrzywdzonej groźby pozbawienia życia i wtargnął bezprawnie do wynajmowanego przez nią mieszkania.

Sąd uznał, że oskarżony zawinił popełnienia zarzucanego mu czynu albowiem, jako osoba dojrzała, poczytalna i znajdując się w warunkach możliwości dokonania wolnego wyboru zachowania się dopuścił się czynów, z których naganności i bezprawności zdawał sobie w pełni sprawę. Nie zachodziła zdaniem Sądu żadna z okoliczności wyłączających winę.

Mając powyższe na uwadze i kierując się opisanymi w art. 53 k.k. dyrektywami sądowego wymiar kary oraz regulacją art. 190§1 k.k., Sąd wymierzył oskarżonemu za czyn opisany w punkcie pierwszym części wstępnej wyroku karę czterech miesięcy pozbawienia wolności. Za czyn opisany w punkcie drugim części wstępnej wyroku na podstawie art. 193 k.k. Sąd orzekł wobec oskarżonego karę trzech miesięcy pozbawienia wolności.

Sąd wymierzając oskarżonemu karę łączną opisaną w cz. III części dyspozytywnej wyroku miał na uwadze treść art. 86 § 1 k.k., zgodnie z którym granice kary łącznej określa, z jednej strony, najwyższa z kar wymierzonych za poszczególne przestępstwa, zaś z drugiej, suma kar podlegających łączeniu. W niniejszym przypadku najwyższą z wymierzonych oskarżonemu kar jednostkowych była kara czterech miesięcy pozbawienia wolności, zaś suma tych kar wyniosła siedem miesięcy pozbawienia wolności.

Zdaniem Sądu mając na uwadze charakter czynów przypisanych oskarżonemu podlegającymi połączeniu uznać należy za celowe ukształtowanie kary łącznej przy zastosowaniu zasady częściowej absorpcji. W tym zakresie związek czynów tak w aspekcie czasowym, jak i ich rodzaju i motywacji oskarżonego był ścisły.

Reasumując, Sąd łącząc oskarżonemu kary jednostkowe wymierzył mu karę łączną sześciu miesięcy pozbawienia wolności. Zdaniem sądu kara łączna we wskazanej wysokości, uwzględnia wszelkie okoliczności i dyrektywy brane pod uwagę przy jej wymiarze. Sąd wziął pod uwagę stopień zawinienia, stopień społecznej szkodliwości czynu, jak również miał na uwadze zarówno okoliczności przemawiające za jej łagodnym wymiarem, jak i fakty, które wpływały na jej zaostrzenie.

Przy wymiarze kary podstawową okolicznością obciążającą była znaczna społeczna szkodliwość tego typu czynów przejawiająca się ich gwałtownym charakterem, intensywnością oraz okoliczności, w których zostały skierowane groźby oraz sposób wtargnięcia do mieszkania pokrzywdzonej. Zdaniem Sądu okoliczności te mogły wywołać u pokrzywdzonej obawę o znacznym jej nasileniu. Należy także podkreślić, iż oskarżony zdawał sobie sprawę z tego, iż jego agresywne zachowanie wobec S. W. wywołało silny wstrząs u jego małoletnich dzieci. Sąd wziął pod uwagę jako okoliczność łagodzącą dotychczasową niekaralność oskarżonego.

Uwzględniając postawę oskarżonego P. H. (2) jego właściwości i warunki osobiste oraz dotychczasowy sposób życia, jak również dotychczasową niekaralność oskarżonego Sąd doszedł do przekonania, że istnieją podstawy do zastosowania wobec niego dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia wykonania łącznej kary pozbawienia wolności i pomimo nie wykonania natychmiastowo orzeczonej kary pozbawienia wolności osiągnięte zostaną wobec oskarżonego cele kary, a w szczególności nie popełni on ponownie przestępstwa. W przekonaniu Sądu oskarżony decydując się na ponowne naruszenie porządku prawnego liczyć się będzie musiał z możliwością zarządzenia wykonania zawieszony kary, co stanowić będzie skuteczny środek powstrzymujący go przed naruszeniem porządku prawnego. Dlatego też Sąd na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. oraz art. 70 § 1 pkt. 1 k.k. warunkowo zawiesił wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności na okres próby wynoszący trzy lata.

Na podstawie art. 71 § 1 pkt 1 k.k. Sąd wymierzył oskarżonemu karę grzywny w wysokości pięćdziesięciu stawek dziennych przyjmując jedną stawkę za równą dziesięciu złotym. Grzywna ta stanowić ma dla oskarżonego, wobec którego Sąd skorzystał z dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej kary pozbawienia wolności realną dolegliwość. Dolegliwość ta jest nie tylko ważna z punktu widzenia celów zapobiegawczych i wychowawczych, jakie spełniać ma kara w stosunku do oskarżonego, ale także odgrywa istotną rolę z punktu widzenia kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, umocnić ma przekonanie, że zaatakowane przestępstwami dobra są rzeczywiście chronione.

Sąd na podstawie art.63§1 k.k. zaliczył oskarżonemu okres jego rzeczywistego pozbawienia wolności od dnia 26 czerwca 2012 r. do 28 czerwca 2012 r. na poczet orzeczonej kary grzywny.

Mając na uwadze sytuację rodzinną, majątkową i wysokość dochodów oskarżonego Sąd zasądził od niego na rzecz oskarżycielki posiłkowej zwrot wydatków związanych z zastępstwem procesowym w kwocie 648 zł na podstawie art. 627 k.p.k.

Sąd zasądził również od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa zwrot kosztów postępowania wymierzając mu opłatę w kwocie 170 zł na podstawie art. 626§1 k.p.k., art. 627 k.p.k, art. 16 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych ( Dz.U. z 1973 r. Nr 27 poz. 152 ze zm.).